

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W okolicach *Warszawy*, wczoraj wieczorem a szczególnie ogodzinie 10tej, panował wicher gwałtowny i nieiakiich szkód stał się przyczyną. Barometr spada.

Wdowa i Dzieci pozostałe po ś. p. JP. Fryderyku *Plewczyńskim* tutejszym Obywatelu, upraszają Krewnych i Przyjaciół, aby raczyli znajdować się na obrzędzie pochowania zwłok, dziś o godzinie 4tej popołudniu.

Podpisany, ma zaszczyt uwiadomić Szanow: Publiczność, że iego Machina akustyczna *Wyrocznia Delfow* czyli *Osoba mówiąca lecz niewidzialna*, tylko do d. 26 t. m. w tej stolicy, w domu Nr 1317 na Nowym świecie, znajdować się będzie. Uprasza przeto o łaskawe odwiedzanie.

Matjas Becher.

Do składu podpisanego, nadszedł świeżo transport Rycin rozmaitych, po między którymi bardzo pięknie kolorowane widoki *Drezna*, *Renu* i innych okolic odznaczają się, niemniej Portret Najjaśniejszego Króla Jmci Saskiego *Fryderyka Augusta* rytym na miedzi przez *Steinla*, także dostać można Globów naukowych podług systematu *Kopernika*, wróżnej wielkości, Kaligrafji elementarnej *S. Oleszczyńskiego*, Kredy chemiczno-litograficznej i wszelkich materjałów rysunkowych i piśmiennych, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

A. Dal Trozzo.

Dziennika Warszawski wyszły z druku Nra 19, 20 i 21, z ostatniego umieszczamy nastę-

pniący wyjątek. Szczególniejsze przywiązanie psa.— W roku 1812 gdy wojsko *Polskie* razem ze sprzymierzeńcami swymi, podstąpiło pod *Smoleńsk*, Pułk 15 piechoty polskiej, należał także do tej wyprawy. Znajdował się w nim kapitan *Jaroszyński*, który miał przy sobie sukę wylicę. Wszędzie mu ona towarzyszyła i na polu nawet bitwy, oswoiona z wrzawą wojenną, zawsze przy panu była. *Jaroszyński* w iednej zutarczek ugodzony śmiertelnym postrzałem, wyzionął ducha. Widziała wylicca konającego pana, i ostatnie jego tchnienie, przeraźliwem ogłosiła wyciem. Odtąd nie odstępowała ciała; nadaremnie podawała jej pokarm, nie przyjąć nie chciała, i ciągle ponurym głosem, tyle dla siebie dotkliwą ogłaszała stratę. Musiano ją odegnąć od ciała, które gdy pogrzebano, poczuła węchem mogiłę swego pana, i starała się ogrzebać ziemię, którego przykrywała. Gdy iej wtem przeszkodzono, napadła na kapelusza kapitana *Jaroszyńskiego*, unosiła go w zębach, a nie dając go sobie wydrzeć, siadała na nim smutna, i okropnem wyciem zdawała się żałować śmierci swojego pana. W pobliżności znajdował się wówczas *Napoleon*; ieden z iego swity, spostrzegłszy ją, i wypytawszy się o przyczynę wycia, wzruszony tem przywiązaniem kazał ją wziąć do siebie. Lecz wszelkie starania były nadaremne; nie dała sobie kapelusza odebrać, rzucała się z wściekłością na każdego, co chciał wydrzeć tę drogą pamiąt-

kę, a nie przyjmując żadnego pokarmu, wyrwawszy się z zamknięcia, na mogiłę swego pana przybiegła; zawyla jeszcze bolesnym głosem w żalu po jego zgonie, a wyniszczoneą dobrowolnym głodem, i strawiona smutkiem, wkrótce zdechła.—

K. W. Wojcieki.

Z Lublina. — Tegorocznej zimy artyści dramatyczni pod dyрекją Pana *Skibińskiego*, przyłożyli się znacznie do uprzyjemnienia wieczorów w *Lublinie*. Staranny dobór osób, widoczne i zgodne usiłowania połączone nawet z nakładem, przy rzeczywistym talencie niektórych artystów, dały powód, że oddane dzieła mianowicie opery, lepiej niż się spodziewać były można, wystawiane zostały. Staraniom P. *Skibińskiego* winna publiczność *Lubelska*, że oprócz innych oper, słyszała *Hilarego*, *Tankreda*, *Włoszkę w Algierze*, *Cyrulika i Wolnego Strzelca*, a w ostatniej kosztowne ubiory, liczna orkiestra, dobrane chóry, wystawne dekoracje, nie wiele do żądania pozostawiały. P. *Skibiński*, oprócz tego iest u talentowanym aktorem, występował on na scenie *Warszaw*: obok P. *Zdanowicza*, w roli *Sozji w Amphitrjonie*, a chlubne zdanie iakie wtenczas o sobie pozyskał, usprawiedliwia prawie każda rola komiczna, którą na siebie przybiera; iego pojęcie charakterów wyrównywa wzorowej łatwości z iaką ie oddaie. Pani *Skibińska* zdalna aktorka i znakomita śpiewaczka, zajmuie pierwsze role w operach, a iej usposobienie i głos przyjemny, ściągaly powszechne i zasłużone oklaski. Pani *Zawadzka* również przyjemna w roli wesolej wieśniaczki, iak ktiwej kochanki, oddawała szczęśliwie rolę *Emeliny w Familji Szwajcarskiej i Joasi w Hilarym*. W gronie tem Artystów znajduje się P. *Włodek*, który przy swoim usposobieniu i zdatności, ma tę wagę, iż w każdej chwili chciałby podziwiać i wzruszać, czego

przecież niemożna dokazać w oboigtnych położeniach. P. *Ręczyński* w roli starców. Pani *Wygrzywalska* w scenach tragicznych. Pani *Włodkowa* w roli matek. P. *Gawecki* oddając służących. P. *Bondasiewicz* w roli *Kacpra w Wolnym Strzelcu* zasługują na pochwałę. W ogólności, z Artystów których dotąd publiczność *Lubelska* widziała, Towarzystwo ostatnie iest najszcześliwiej dobrane, powszechnem iest życzeniem, aby na przyszłą zimę powróciło, a spodziewać się należy, iż iego usiłowania przy względach publiczności, która ie oceniać umie, wynagrodzone zostaną. ***

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Lipska* że w tem mieście coraz bardziej handel upada. Rzeki *Elstra* i *Pleisa* płynące blisko *Lipska*, dotąd ieszcze są bardzo wezbrane, iuż trzeci raz wyszły z swoich brzegów i zalały pola, wsie i gościńce, przez co kilku ludzi utraciło życie.—We wsi *Jeszkittel* w powiecie *Strel* w *Szląsku*, zamordował niedawno tameczny Parobek w iednym dniu 2 żony miejscowych włościan i młodą dziewczynę! To morderstwo popełnił zbrodniarz najokropniej, iuż iest pojmany i odbierze przykładną karę.—W *Neapolu* od wielu lat nie był karnawał tak wesoło przepędzony iak tego roku. Znaczna liczba najprzepyszniejszych masek dała się widzieć na redutach, wszystkie maski udawały się razem do teatru S. Karola. Widok tego wspaniałego teatru zachwycał każdego z obecnych, mnóstwem światła. Wszystkie łóże napełnione były maskami w rozmaitych ubiorach, z których iedne zabawiały się grą, inne iadły i piły, a nawet niektóre z pustoty tańczyły w łóżach! Tameczne Dyrekcje teatrów starały się także tego karnawalu zdowolnić publiczność wyborną muzyką i najkomiczniejszymi krotofilami, parodjami i t. d. co także nie mało przyczyniło się do uświe-

tnienia zabaw zapustnych, słowem każdy który raz znajdował się na podobnej zabawie, został tak zadowolniony, że po tem żadnej nieopuścił. — We wsi *Michelsdorff* w nowej *Marchji* żyje 70 letni starzec, który od 20 lat następujących doznał nieszczęść: w roku 1804 zniszczył mu nagły pożar dom i całe zabudowanie, w czasie którego pierwsza jego żona i dziecko przy piersiach, stały się pastwą płomieni. W r. 1822 pogorzał powtórnie dom jego, przy czym także druga jego żona, ratując sprzęty domowe, przez osunięcie belki, zabita została. Przez dobroczynność wielu osób z okolic, wystawił ów nieszczęśliwy trzeci raz dom i wkrótce potem 3cią bierze żonę, lecz w Styczniu r. b. powstał pożar i 3ci raz niszczy go zupełnie, przezco żona będąca wciąż, z przełknięcia umarła. Teraz ten starzec zdał gospodarstwo swojemu synowi przy którym pozostał. — Wielkorządca *Grenady* (w *Hiszpanji*) w imieniu władz i niektórych obywateli, podał przełożenie Ministrowi sprawiedliwości, aby została mianowaną oddzielna kommissja wojskowa i natychmiast zajęła się surowem sądzeniem wolnych mularzy i rewolucjonistów będących jeszcze w tej prowincji. Dowodząco oraz w temże przełożeniu, że wielu urzędników Hiszpańskich należało do korespondencji z Portugalczykami etc. Król Hiszpański przeznaczył kommissję, która pod prezydencją Ministra marynarki ma się natychmiast zatrudnić roztrząsaniem powyższego żądania i dać opinię. — Pola zasiane oziminną w okolicach *Hamburga*, zupełnie są zniszczone przez zbyteczny wylew *Elby*. — Na początku bież. m. na targach w Anglii mało znajdowało się *Pszenicy*, i dosyć drogo płaconą za lepszy jej gatunek. *Jęczmienia* na składach znajduje się nie wiele, a cena słoju podniosła się o 2 złp. — D. 25 z. m. w mieście *Darmstadtzie* nastąpiło uro-

zyste otwarcie nowo-wybudowanego Kościoła Katolickiego. Jest to pierwszy przykład od czasu zaprowadzenia reformacji czyli wyznania Ewangelicko-Augsburskiego w tym kraju. — Król Bawarski kazał umieścić w korpusie Kadetów, młodego Greka, Karóla Suza. — W *Hiszpanji* niedawno odbywał się proces między tandeciarzem i stangretem. Stangret kupił u tandeciarza stary surdut, w którego kieszeni znalazł papier bankowy na kilkadziesiąt dukatów; Tandeciarz dowiedziawszy się o tem, uznawał ów papier za swą własność; lecz w chwili wydania wyroku sądowego, zjawiła się trzecia strona, to jest: successorowie Fryzjera po którym ów surdut przedano; i tym własność papieru została przysądzoną. —

Kawa jako skuteczny środek przeciwko chorobom. Lekarz Turyński, Doktor *Amali* zaleca przy zadawnionych zapaleniach oczu, naparzenie kawy. Takowe cierpienia, przeciw którym wszystkie zwyczajne środki nie były skuteczne, uleczano w przeciągu dni 12tu parą kawy i myciem oczu wystudzonym odwarem z niepalonej kawy. — Na modnym balu w *Paryżu*, oprócz innych ciast powinna być *Baba* (*la Babe polonaise*). Rodzaj ten ciasta przedtem Francuzom nieznanym, wprowadził Król *Sta: Leszczyński*. Czasem rozkrawiają *Baby* nasztuki i polane winem i dobrze ocukrzone dają w miseczkach porcelanowych lub kryształowych. Mężczyźni i kobiety biorą je na talerze lub miseczki i iedzą łyżeczkami *deserowemi*. Niektórzy wolą *Babę* suchą bez wina i cukru. Miłośnicy i znawcy wina iedzą *Baby* zmoczone w winie przednim i białym cukrem posypane.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kochanowski Kon: Oby: z Ostrolę. — Rutkowski Ja. kób Sędzia z Stanisławowa. — Karc Jerzy Oby: z Lubelskiego. — Łęcki Józef Oby: z Białegostoku. — Brodzki Radca z Prasnyskiej. — Lepkowski Teodor Obywa:

z Prasnyskiej. — Kiciński Anastazy Oby: z Chotumia. — Kunkel Jgna: Oby: z Szczepaulic. — Jzdebaki Wojciech Oby: z Węgrowa. — Łubiński Henryk Hra: z Guzowa. — Słupecki Cyprjan Oby: z Płocka. —

DONIESIENIA.

W dniu 29 z. m. iadącemu z Łęczycy na Piątek do miasteczka Rielaw, zgubionym został Łańcuch złoty Paryzki od Zegarka, roboty pancerowej, przy którym się znajdowały na kółeczku złotym 2 Pierścionki złote, ieden z Emalją czarną z Biustem Wiecznej Pamięci N. Cesarza ALEXANDRA z napisem w około (Zamgadächtisch) wewnątrz zaś monument z datą 105 D: roboty Wiedeńskiej. Drugi większy ważny od 5 do 6 dukatów z Biustem ś.p. Xięcia Poniałowskiego z napisem zwyczajnym pierścionkom podobnym. Znalazca za oddaniem w Warszawie do Kantoru Wgo Józefa Epstejn przy ulicy Leszno pod Nr 726 na Impietrze, lub w Łęczycy do W. Doktora Frankenstejna, albo w Piątku do W. Burmistrza Miasta, odbierze prócz wdzięczności, nagrody dukatów 2. — Oraz uprasza się JJPP. Jubilerów i Złotników w przypadku zobaczenia tych rzeczy, o zatrzymanie takowych i wręczenie Władzy.

We wsi Wiazowny we Dworze ze stajni, z d. 17 na 18 b. m. i r., ukradziono w nocy Ogierka, mienego wzrostu, lat 3 niespełna mającego, maści jasno-szpakowatej, z ogonem siwym, przy samym krzyżu wycochanym znacznie. Kto o nim ma jaką wiadomość, niech da znać do Kamienicy Hergla przy ulicy Chłodnej pod Nr 765 na 1sze piętro, lub do Wiegowny do Rządy miejscowego Dobr, a oprócz wdzięczności i za kosztą podróży, oddzielnie wynagradzonym będzie.

W Domu Nr 1404, przy ulicy Marszałkowskiej w Oficynie dla Starozakonnych Jzba duża z Alkierzem, Piwnicą na Warsztat, Sklepik z Alkierzem na wiktuały, Jzba jedna i inne Stancje, od Wielkiej Nocy r.b. W kamienicy zaś 4 Pokoje na piętrze od S. Jana do nąjęcia.

Dnia 23 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1833, w skutek zajęcia prawnego, przez publiczną licytację sprzedani będą rozmaite ruchomości iako to: Stoliki, Kąnapy, Krzesła, Łustra, Łanszafty, Obrazy Olejną malowane, Kantorek, Tualeta, Billard z rekwiizytami, Szafy, naczynia Miedziane, Mosiężne, Blaszane, Porcelana, Bielizna, Szkło, Piwo w Beczkach, Wódka, i inne przedmioty, ete. za gotowe karant pieniądze.

Onufry Zabłowski Komornik Sądowy.

Summa 32,000 zł: Srebrem, fest do wypożyczenia na pierwszą hipotekę Domu murowanego tu w Warszawie, z dogodnymi warunkami, a gdyby kto życzył sobie tylko 15,000 złp. to może być podzielona. Wiadomość pod Nr 148 na 2 piętrze, od frontu, ulica Dunaj.

Podaje się do publicznej Wiadomości, iż sukcesja na efekta iako to: Łóżka, Kufrzy, Łustra, Łanszafty, Krzesła, Stoly, Odzież Męzka i Damska, Komody, Miedź, Cyna, i.t.d. w dniu 23 Kwietnia r.b. o godzinie 10 zrana w domu Nr 1293 przy ulicy Nowy Świat; zaś o godzinie 3ciej z południa w domu przy ulicy Jnflandzkiej Nr 2085 sytuowanym, przez publiczną licytację sprzedane będą. — J. Kanty Batogowski K. S.

Ktoby miał do zbycia Koczyskiuż nie nowy, ale lekki i mocny do podróży; niech się zgłosi przy ulicy Mostowej pod Nr 222, na drugie piętro.

Klucz Klimontowski położony w Powiatach Sandomierskim i Staszowskim, składający się z miasta Klimontowa, 7miu Folwarków i tyluż Wsi, iest do wypuszczenia z wolnej ręki w 6cioletnią dzierżawę, od 24 Czerwca r.b. Posessja ta może być z wielu względów korzystną i dogodną dla Dzierżawcy, a między innemi z tych, że raty dzierżawne nie całorocznie, lecz półrocznie z góry mają być opłacane. Że w tych Dobrach w samej gotowości iest dochodu rocznego z Propinacji miasta Klimontowa i Klukunastu Szynków wiejskich; tudzież z Młynów z Czynszów i innych Aręd 45 do 50 tysięcy zło: pół. Że Budowle tak dworskie iako też i wiejskie, niemniej Inwentarze, tudzież wszelkie Rekwiizyta Browarne, Gorzelniarne i inne gospodarskie są w najlepszym stanie. Ktoby zaś sobie życzył ten Klucz nie cały lecz z mniejszą ilością Folwarków wziąć w dzierżawę i tę także znaleźć może dogodność. Wiadomość bliższą w tej mierze, powziąć można u Właściciela w tychże Dobrach we Wsi Górkach mieszkającego. Czas do spisania Kontraktu, naznacza się do 15go Maja r. b.

Pod Nr 90 przy ulicy Dziekanja obok Zamku i Fary, znajduje się na składzie Drzewo machoniowe i machoniowe piramidowe w balach lub fornerkach Buksaum i Hebanowce, za pomierną cenę.

W Kolonji Alexandrów Gwiny Białoleckiej za Pragę, są od 1go Maja r. b. różne letnie Stancje do nąjęcia. Informację powziąć można w handlu przy ulicy Senatorskiej Nr 452.

TEATR. Jutro 22gi raz Opera Wolny Strzalec. — Dziś niema widowiska.